

Opłata czy dopłata, czyli leczenie zębów „na NFZ”

Stanowisko PTS jest bezpośrednim pokłosiem sporu, jaki od lat toczy się między Narodowym Funduszem Zdrowia a lekarzem dentystą działającym na obszarze Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie. W ostatnim czasie lekarz dentysta złożył apelację do wyroku wydanego przez sąd rejonowy skazujący go za „przestępstwo poświadczenia nieprawdy w składanych do NFZ sprawozdaniach i spowodowania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez NFZ”. Sprawa stała się medialna, gdyż sam zainteresowany lekarz otwarcie informował o niej zarówno przedstawicieli środowiska lekarskiego, parlamentarzystów, jak i media.

Zarzuty NFZ dotyczyły dodatkowych świadczeń, jakie lekarz dentysta udzielał po zabiegach chirurgicznych wykonywanych w ramach NFZ, a mianowicie aplikacji materiału kośćcozastępczego (tzw. biomasy), za co pobierał dopłatę na tej samej wizycie. Fundusz dopatrzył się też „prywatnego charakteru wizyty” w fakcie pobierania opłaty za trzecie zdjęcie RTG (jak wiadomo, koszyk świadczeń stomatologicznych przewiduje tylko dwa zdjęcia w okresie roku).

Wydane stanowisko PTS porusza prawne i medyczne aspekty sporu, podnoszonego niejednokrotnie przez lekarzy dentystów, a dotyczącego możliwości pobierania tzw. „dopłat” do świadczeń nie objętych refundacją, a wykonywanych jednocześnie ze świadczeniami gwarantowanymi. Stanowisko PTS sprowadza się do dwóch zasadniczych elementów: – świadczeniodawca nie może być karany za leczenie pacjenta zgodnie z Deklaracją Lekarską; – brak reakcji ze strony organów władzy publicznej w Polsce na stanowisko PTS powinien spotkać się z weryfikacją, m.in. na poziomie unijnym.

Jak mówi mec. Natalia Krej, radca prawny Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, pacjenci powinni być leczeni zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, a lekarze nie mogą ponosić odpowiedzialności za sytuację wynikającą z istniejących luk w prawie czy w funkcjonowaniu systemu medycznego w Polsce [...] – i dodaje, że problemem jest fakt, iż w polskim systemie prawnym nie istnieje jeden uniwersalny mechanizm finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych. Na stronach lokalnych oddziałów NFZ można znaleźć różną interpretację prawną, dopuszczającą lub nie stosowanie „dopłat” do stomatologicznego leczenia gwarantowanego. W samej ustawie natomiast można znaleźć definicję legalnego świadczenia gwarantowanego, którym jest świadczenie opieki zdrowotnej „finansowane w całości lub współfinansowane ze środków publicznych”.

Jak podkreśla mec. Krej: – Definicja ta wskazuje jednoznacznie na wolę ustawodawcy dopuszczalności istnienia w polskim publicznym systemie ochrony zdrowia mechanizmów współpłacenia (współfinansowania) świadczeń opieki zdrowotnej przez świadczeniobiorców.

Stanowisko PTS poparła Naczelna Izba Lekarska, wysyłając do sądu pisemne stanowisko w tej sprawie oraz ustnie przedstawiając uzupełniające uwagi samorządu lekarskiego na rozprawie apelacyjnej. Uwagi te dotyczyły m.in. niejednolitego stanowiska różnych oddziałów Funduszu oraz powszechnej w systemie opieki zdrowotnej praktyki łączenia świadczeń komercyjnych i refundowanych, np. podczas wystawiania skierowań na badania laboratoryjne płatne i niepłatne. Podkreślano też konieczność odróżnienia pojęć finansowania w formie „dopłat” od „opłat”. Wskazano, że jednoczesne wykonanie zabiegów podstawowego i uzupełniającego (komercyjnego) w tej konkretnej sytuacji podyktowane było interesem pacjenta. Na koniec, przedstawiciele samorządu podważyli również samą metodologię zbierania dowodów w sprawie – na podstawie ankiet wysyłanych do pacjentów, u których przeprowadzono takie zabiegi.

W omawianym postępowaniu – po rozpatrzeniu apelacji lekarza i stanowiska NRL – Sąd Okręgowy w Rzeszowie 9 lipca 2021 r. uchylił wyrok sądu rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Nie zmienia to faktu, że w całym kraju trwają kontrole NFZ-etu prowadzone na podstawie wytycznych organów ścigania, a polegające na wzywaniu pacjentów do osobistego stawiennictwa i złożenia wyjaśnień na okoliczność udzielenia (lub nieudzielenia) im tych czy innych świadczeń zdrowotnych w takim czy innym czasie. Według słów lek. stom. Andrzeja Cisły, przewodniczącego KS NRL: – Całość niesie z naturalnych względów od początku posmak sprawy kryminalnej. W społecznym odbiorze takiego postępowania przysługujące lekarzowi domniemanie niewinności schodzi na dalszy plan. Wszystko to automatycznie nadwątla pozycję lekarza, która w obliczu wykonywania przez niego zawodu zaufania publicznego jest koniecznym warunkiem jego prawidłowego wykonywania.

Zapewne sami pacjenci dawno się już pogubili w tym wszystkim.

Patrycja Proc

Panaceum 10/2021

Źródła: www.infodent24.pl, www.nil.org.pl